

Rząd kontra lekarze. Poszło o imigrantów

5 marca 2021

Ministerstwo Zdrowia zamierza skierować do Sądu Najwyższego sprawę blokowania imigrantów przez Naczelną Radę Lekarską. Samorząd medyków od kilku tygodni ma blokować możliwość zatrudniania lekarzy ze Wschodu bez nostryfikacji ich dyplomów. Od początku polscy lekarze zwracali uwagę na negatywne konsekwencje dopuszczenia do pracy osób o wątpliwych kwalifikacjach.

„Dziennik Gazeta Prawna” poinformował, że Ministerstwo Zdrowia chce zaskarżyć do Sądu Najwyższego uchwałę Naczelnej Rady Lekarskiej ze stycznia bieżącego roku. Dotyczy ona weryfikacji wiedzy i umiejętności zagranicznych lekarzy chcących podjąć się pracy w Polsce. Okręgowe rady na mocy uchwały mogą wzywać imigrantów do stawienia się przed nimi w celu „uzupełnienia braków formalnych”

Samorząd lekarski może więc zażądać od imigrantów zza naszej wschodniej granicy, aby poświadczili swoją znajomość języka polskiego, przedstawili zaświadczenia o niekaralności czy okazali dowody poświadczające otrzymanie przez nich specjalizacji. Właśnie te działania mają irytować resort zdrowia, bo w praktyce mają one uniemożliwiać szybkie zatrudnianie zagranicznych lekarzy.

Tymczasem rządzący chcieli, aby procedura ich pozyskiwania była jak najszybsza. Jesienią przyjęli więc specjalną ustawę, zgodnie z którą imigranci mogą zostać zatrudnieni według przyspieszonej procedury. Od początku pomysł ten był krytykowany przez środowisko lekarskie. Medycy zwracali uwagę na fakt, że uproszczenia znacząco utrudniają rzeczywistą weryfikację kwalifikacji przybyłych ze Wschodu imigrantów.

Na podstawie: GazetaPrawna.pl, RynekZdrowia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)